

KURJER WIECZORNY

Nr. 143.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 25 mk.

Wtorek 27 czerwca 1922 r.

PRENUMERATA: w Łodzi z odnośnikiem
adresu na prowincji z prze-
słanką pocztową wynosi
650 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
m. 150.—, nekrologi m. 100.—, swyżakajne
(po tekście) m. 60.—
Zamieszczono o 50 i 100 proc. drożej.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

Dokąd pójść??

Kino „Luna“

Dziś 125-5

„Indyjski grobowiec“
W roli głównej **Mia May.**

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp.)

Skasowanie ulg dla młodzieży w tramwajach.

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dn. 2 czerwca 1921 r. w celu przysporzenia funduszy na wykończenie gmachu szkolnego na Woli, od d. 1 lipca do 31 sierpnia r. b. włącznie będą skasowane dotychczasowe ulgi dla młodzieży szkolnej w opłacie za przejazd tramwajami, zarówno w dni powszednie, jak i świąteczne.

Karty pobytu dla cudzoziemców.

Z rozporządzenia Komisarza Rządu m. st. Warszawy wszystkie komisariaty policyjne w Warszawie otrzymały polecenie przyjmowania od dnia 26 b. m. kart pobytu dla prolongaty na pobyt w Warszawie od obywateli Rosji sowieckiej i Ukrainy, oraz poddanych b. imperjum rosyjskiego, za prolongatę na przeciąg trzech miesięcy pobierana jest opłata po 2 tys. marek od osoby.

Nocne życie Warszawy.

Z rozporządzenia władz policyjnych XVI komisariat, począwszy od 11 godz. wieczorem, ustawa codziennie przed restauracjami podmiejskimi, jak Leśniczówka, Sielanka i t. p., posterunek policyjny nocny, który wszystkich gości, podążających do tych restauracji w nocy, zwraca z powrotem, albowiem handel nocny restauracyjny jest niedozwolony. Wobec powyższego wszystkie osoby, lubiące rozkoszować się nocnym życiem, wyjeżdżają obecnie do gmin powiatu warszawskiego i tam bawią się w wiejskich karczmach. To oczywiście wzmogło ruch samochodowy nocny poza Warszawą.

Niezależni w koalicji rządowej.

BERLIN, 27 czerwca (AW)

— Frakcja parlamentarna niezależnych socjalistów postanowiła większością głosów przyłączyć się do koalicji rządowej.

Krwawe demonstracje.

BERLIN, 27 czerwca (A.W.)

— Z prowincji dochodzą wiadomości o krwawych zaciągach, które powstały w związku z demonstracjami z powodu zamordowania ministra Rathenau'a.

W Hamburgu jest jedna osoba zabita i siedem ciężko rannych. Również w Dreźnie doszło do krwawego starcia między prawicą a lewicą.

Milionowe banknoty.

RYGA, 26 czerwca (A. P.)

Przed kilku dniami puszczono w obieg nowo wydrukowane banknoty sowieckie na sumę 50 i 100 milionów każdy. O ile pieniądź rosyjski staczą się będzie nadal, zaprowadzone być mają jeszcze banknoty po 250 milionów rubli.

Częściowy skład nowego gabinetu.

Dotychczas pewne są zmiany na stanowiskach: min. spraw zagranicznych, oświaty, handlu i sprawiedliwości.

(Telef. od nasz. warsz. koresp.)

Dzisiaj zrana desygnowany na premiera pan Artur Sławiński odbył ostateczną konferencję z generałem Sosnkowskim, która zakończyła się zgodą na

wejście p. Sosnkowskiego do gabinetu.

Następnie odbył konferencję z p. Darowskim i Zagórnym — Marynowskim, którzy pozostaną przy tekach ministra pracy względnie kolei.

W ten sposób do godziny 12-ej w południe

skład gabinetu był gotowy z wyjątkiem trzech tek, mianowicie: poczt i telegrafów, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz przemysłu i handlu.

Co się tyczy tej ostatniej teki, to wbrew przewidywaniom p. Artur Sławiński nie zamierza prosić p. Ossowskiego o pozostanie w jego gabinecie.

Sprawa teki spraw zagranicznych jest właściwie już zdecydowana, gdyż p. Aleksander hr. Skrzyński w rozmowie telefonicznej z p. Sławińskim w zasadzie zgodził się na objęcie teki

i dziś z rana miał wyjechać z Krakowa do Warszawy dla osobistego porozumienia się.

W każdym razie

gabinet w całości będzie uformowany najwcześniej dziś późnym wieczorem,

a najpóźniej jutro w pierwszej połowie dnia.

Sytuacja w Niemczech.

Ustawa ocalenia republiki.

BERLIN, 27 czerwca (Pat.). — Wczoraj po południu odbyło się, pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano ustawę ocalenia republiki.

BERLIN, 27 czerwca (Pat.). — Konwent senjorów „Reichstagu“ postanowił, by jeszcze w tym tygodniu, t. j. w środę, piątek i sobotę odbyły się plenarne posiedzenia w celu załatwienia ustawy w sprawie obrony republiki i ustawy

amnestyjnej, poczem nastąpi 8-dniowa przerwa.

Wirth zastępuje Rathenau'a.

BERLIN, 27 czerwca (Pat.). — Prezydent rzeszy porucił kancle rzowi tymczasowe sprawowanie urzędu ministra spraw zagranicznych.

W parlamencie włoskim.

RZYM, 27 czerwca (Pat.). — Prezydent Facta, na posiedzeniu izby poświęcił krótkie wspomnienie

dotowanemu ministrowi Rathenau. Wniosek prezydenta Facty, by przesłać na ręce kanclerza rzeszy wyrazy współczucia został przez izbę przyjęty.

Stanowisko prasy bawarskiej.

MONACHJUM, 27 czerwca (Pat.). — Cała prasa bawarska potępia morderstwo popełnione na ministrze Rathenau. Bawarska rada ministrów będzie dzisiaj obradowała nad położeniem, wytworzonym przez popełnione morderstwo i nad rozporządzeniami, wydanymi przez prezydenta rzeszy.

Na polskim Śląsku.

KATOWICE, 27 czerwca (Pat.). W dniu dzisiejszym odbyło się zajęcie części polskiej pow. bytomskiego przez wojska polskie. Do Świątobowic weszło wojsko o godz. 10-tej przed południem. Przed bramą triumfalną powitał wojsko starosta pow. bytomskiego dr. Potyka, podkreślając w serdecznych słowach wielkopomny dzień, w którym stęskniona ludność powitać może swoich braci. Zastępca wójta Backerman powitał w imieniu gminy gen. Horoszkiewicza i wojsko polskie. Generał odpowiedział, podkreślając, że wojsko polskie przychodzi pilnować ładu i porządku i zapewnić pokój i pracę oraz że będzie szanowało obyczaje i religie ludu górnośląskiego. Nakoniec przemówił prezes rady ludowej p. Kamiński, poczem wojsko ruszyło dalej w kierunku Piaszniki i dotarło do Łagiewnik.

W Kropczkowie odbyła się msza polowa i tamże odbyło się powitanie wojska polskiego. Przemawiał p. Rozmarynowski, któremu generał Horoszkiewicz złożył podziękowanie. Następnie przywitał wojsko kierownik ruchu powstańczego tamtejszej grupy p. Trojak, podkreślając walki o wyzwolenie Śląska i zakończył przemówienie swe okrzykiem na cześć wojska i generała Horoszkiewicza. Generał odpowiedział, chwając bo-

haterstwo żołnierza śląskiego, który stoi zawsze na straży prawa oraz zapewnił, że żołnierz polski bronić będzie praw zdobytych przez ludność polską. Następnie odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik na cześć poległych bohaterów za wolność górnoślązaków. Przed poświęceniem przemówił przewodniczący rady załogowej kopalni „Śląsk“ p. Sosna. Po odczytaniu i podpisaniu przez gen. Horoszkiewicza dokumentu fundacyjnego, dokument ten złożono do puszki, a następnie puszkę umieszczono w kamieniu węgielnym. Generał Horoszkiewicz przypomniał pokrótce zasługi powstańców górnośląskich i zakończył okrzykiem na cześć górnoślązaków. Wojsko prezentowało broń, oddając hołd pamięci poległych.

Następnie pochód ruszył do Lipin, gdzie przy bramie wkraczające wojsko przywitał ławnik Placek, który po dłuższym przemówieniu wznosił okrzyk na cześć armii polskiej. W języku niemieckim przemówił w imieniu obywateli niemieckich rzemieślnik Niestrun. Generał Horoszkiewicz dziękował najprzód w języku polskim, potem zaś w niemieckim za powitanie, zaznaczając, że żołnierz polski równą otaczać będzie opieką wszystkich mieszkańców G.

Śląska bez względu na narodowość, pochodzenie, język i religię, a następnie oświadczył, że w Lipinach pozostanie 1 batalion wojsk polskich i prosił, ażeby ludność przyjęła żołnierzy z otwartym sercem.

Wojsko ruszyło następnie do miasteczka, poprzedzone przez banderę włoscijańską i oddziały powstańcze oraz zrzeszenia miejscowe.

Następnie odbyła się msza polowa, w czasie której śpiewały towarzystwa miejscowe. Do wojska przemówił ze stopni ołtarza ks. Palarczyk. Generał Horoszkiewicz odpowiedział w krótkich słowach, poczem odpiewano „Te Deum“. Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk przed generałem Horoszkiewiczem, którego przyjmowano owacyjnie.

KATOWICE, 27 czerwca (Pat.). — W poniedziałek dnia 26 b. m. wojska polskie wkroczyły w 3-ej strefie także do wielkich Hajduków.

Zjazd kolejarzy.

KRAKÓW, 26 czerwca (Pat.). — Wczoraj otwarto tu IV-ty zjazd delegatów kół związków kolejowych, na który przybyło przeszło 200 delegatów.

Wiedeń w zamęcie strajków.

WIEDEN, 27 czerwca. (Pat.). — Mężowie zaufania kolejarzy oraz funkcjonariuszy poczty, telegrafu oraz telefonu uchwalili zakończyć strajk. Po południu zaczęły funkcjonować telegrafy i telefony oraz został podjęty ruch kolejowy.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się rokowania między rządem, a mężami zaufania.

Rząd stoi na stanowisku, że nie może przyznać dalszych koncesji, gotów jest jednak przedłożyć radzie narodowej projekt ustawy o uregulowaniu poborów urzędniczych, z uwzględnieniem ich życzeń.

WIEDEN, 27 czerwca. (Pat.). — W poniedziałek o godzinie 6-ej wieczorem rozpoczął się strajk tramwajarzy, wobec tego zarząd miasta Wiednia odrzucił ultimatum, postanowione przez funkcjonariuszy tramwajowych.

WIEDEN, 27 czerwca. (Pat.). — Od wczoraj południa sytuacja strajkowa pogorszyła się. Zdołano tylko częściowo przywrócić komunikację telegraficzną. Obecnie istnieje połączenie z zagranicą jedynie na linii Wiedeń, Berne-Morawskie.

WIEDEN, 27 czerwca. (Pat.). — Z powodu przerwanej komunikacji z zagranicą, został wczoraj przerwany ruch na giełdzie wiedeńskiej. Dziś zbiera się rada narodowa.

Polityka sowiektów w Hadze.

HAGA, 27 czerwca (Pat.). — Wczoraj przejeżdżali przez dworzec haski do Scheveningen trzej członkowie delegacji rosyjskiej: Litwinow, Krestinskij i Sokolnikow.

Na dworcu haskim pojawili się liczni dziennikarze, jakoteż kilku urzędników policyjnych. Dziennikarze starali się nawiązać rozmowę z Litwinowem, który siedział przy otwartym oknie swego wagonu, jednakowoż policja przeszkodziła temu, zamykając wszystkie okna wagonu. O godz. 5 przyjął Litwinow przedstawicieli prasy.

HAGA, 27 czerwca (Pat.). — Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy, że sowieci będą prowadzić w Hadze politykę identyczną z polityką, jaką prowadzili w Genewie. Uczynią one koncesje tylko natury formalnej. Na pierwsze miejsce programu kładą sowieci sprawę kredytu. Litwinow nadmieniał, że od czasu konferencji genueńskiej w Rosji zaszły wielkie zmiany. Sprawa głodu została obecnie już załatwiona, rząd zyskał silniejsze podstawy, czego są dowodem manifestacje przychylnie rządowi, jakie odbywały się z okazji procesu eserów.

Nowe projekty finansowe.

WARSZAWA, 27 czerwca. (PAT) Do kancelarii sejmowej nadeszło w dniu dzisiejszym ministerstwo skarbu dwa projekty ustaw: 1) projekt ustawy o dalszej emisji biletów Polskiej Kasy Pożyczkowej, 2) projekt ustawy o kredycie skarbu państwa w Polsk. Kraj. Kasie Pożyczk.

Oba projekty złożone są jako wnioski nagłe.

Uchwały II międzynarodówki.

BERLIN, 26 czerwca (A. P.). — Konferencja drugiej międzynarodówki w Londynie powzięła rezolucję zerwania wszelkich stosunków z Moskwą i zwolnienia międzynarodowej konferencji partii socjalistycznych i robotniczych w Hamburgu. Konferencja ta ma odbyć się w październiku.

Podróż sejmowa naokoło świata.

W pierwszych dniach czerwca, prawicowo-centrowa większość sejmu ruszyła w podróż, jeżeli nie naokoło świata, to w każdym razie naokoło Polski.

Podróż ta trwała aż do 24 czerwca wieczorem. Wówczas nagle okazało się, że w sejmie istnieje nie tylko większość, ale nawet jednomyślność. Nastąpiła radość powszechna i ogólne bratanie się. Posel Wóznicki z antyklerykalnego „Wyzwolenia” znalazł się niemal w objęciach p. Matakiewicza — Katolicko-Ludowa, a p. Rosset musiał dopędzać w radykalizmie p. Głabińskiego. Wprawdzie pocieszano się po tem, że przecież p. Wóznicki wykreslił wyrazy „Wobec prześladowanego się przesilenia” i że w rezolucji figuruje nazwa „komisji głównej”, ale te wszystkie konsolacje nie są w stanie zaciemnić faktu, iż prawica sejmowa przegrała partię i że jej podróż naokoło Polski przywiodła ją do punktu wyjścia. Cała ta męcząca dla Polski droga była wogóle możliwa tylko przez zachowanie się ugrupowań centralnych.

Wszędzie te grupy z wyjątkiem może rewolucyjnego Assemblée Legislative we Francji rewolucyjnej miały zawsze najwięcej poczucia rzeczywistości, zmysłu państwowego, najwięcej poczucia odpowiedzialności. U nas „brzech” sejmowy był na wzór wymienionej instytucji prawodawczej francuskiej z 1790 roku, lepka gлина, która, dając się bezwzględnie uładować w tę lub inną stronę.

Gdyby w trzech klubach faktycznie stanowiących centrum sejmu, a mianowicie KPK, NZL i Zjednoczenie Mieszkańskie rozum państwowy górował nad lenistwem i strachem, przesilenie byłoby zakończone w ciągu paru dni, a dwudziestoparodniowa podróż dookoła Polski wcale by nie istniała.

Strach i lenistwo to choroba, która zarażała przecież i lewice. Nie było tam chęci i odwagi do ułożenia się między sobą, do wciągnięcia do porozumienia klubów niemieckiego i żydowskiego.

Dopiero, kiedy struna porwała pękać i nad sejmem zawisła groźba rozwiązania zaprobowanego przez szerokie warstwy wyborców, wówczas dopiero nastąpiła konsolidacja lewicy i porozumienie z klubami narodowościowymi. Daje to już 198 głosów, podczas gdy prawica posiada około 150 głosów. Centrowa gлина w tej sytuacji traci znaczną część swego waleru gatunkowego i musi albo przestać być centrum i przykładać się nierozłącznie do prawicy, albo dopomóc lewicy do ocalenia państwa.

Centrum nasze na szczęście jest skłonniejsze do tej drugiej roli, choćby dlatego, że jednak p. Skulski i p. Rosset chcą na wyborach występować samodzielnie. Wiedzą oni dobrze, że po raz drugi takie „dziesiątki”, jak znana lista wyborcza w Warszawie w 1918 roku nie powiodą się. Zast klub pracy konstytucyjnej ma za sobą jakieś tradycje pracy państwotwórczej, do których musi nawrócić, o ile nadal chce istnieć.

Z tego zrodziła się „jednomyślność” sejmowa w dniu 24 czerwca. Endecja nasza woli popstrzyć jak mucha końską swoim udziałem zgodę powszechną, niż znaleźć się po zanią. Z tego wynikają dalsze niebezpieczeństwa dla tej dziwnej jednomyślności. Narodowa demokracja nie złoży przecież broni i będzie usiłowała dowiedzieć, że skoro jest jednomyślność, to tylko na to, czego ona chce bo przecież związek ludowo-narodowy i obiechadecje — to naród, a reszta — to albo nieważniki, albo wielkości z poza nawiasu. Trzeba tylko, aby tych strachów na lachy nie zlał się nowy blok lewicowy, ani zgłupianizowane wreszcie centrum. Nie trzeba się lękać ataków, które nastąpią po sformowaniu przez p. Artura Słowińskiego rządu. Zignorowanie tych ataków będzie fundamentem pod krzyż na mogile mafii endeckiej. Niechaj ten krzyż będzie ostatnim etapem czerwcowej podróży sejmu naokoło świata.

St. Gr.

Z Odessy.

Na posiedzeniu „związku liberalnego” Wenecji, radca municypalny miasta Wenecji, A. Perec, który świeżo powrócił z Odessy, odczytał referat o sytuacji w tem mieście.

„Kiedy wjeżdżaliśmy do portu — opowiada pan Perec — na parowiec nasz rzuciło się 8 czekistów; wszyscy byli boso i mieli przy sobie rewolwery. Wygląd ich był odrażający. W jednej chwili parowiec został otoczony przez tłum głodnych; pasażerowie i marynarze rzucali im chleb, o który wynikała zązarta walka. Czerwonoarmiejcy rozpędzali siłą tych nieszczęsnych.

Po dwudniowych pertraktacjach, bolszewicy pozwolili kilku włochoom na zwiedzenie miasta, biorąc uprzednio od każdego z nich po 10 milionów rubli. Udał się do miasta niewielkiemi partiami, złożonymi po kilka osób. Prześliczne gmachy przy ulicach i bulwarach Odessy wydają się zupełnie puste. Okna zabite deskami; na trotuarach sioły śmieci. Pod ścianą jednego domu leżały zwłoki ludzkie. Pod teatrem miejskim szczątki padliny końskiej, która głodne psy roznoszą na wszystkie strony. Powietrze

w mieście nie do wytrzymania. Z teatru udał się na pocztę; gmach przepełniony ludźmi, a na podłodze leżą trupy ludzkie. Literalnie niema czem oddychać. Do rózek w mieście prawie niema. — Kilka platform zajętych jest stałe przewożeniem trupów.

Na polu Kulikowem stoi przed jakimś domem warta czerwonoarmiejska; obok leżą trupy ludzkie i nikt na to nie zwraca najmniejszej uwagi.

Cała groza sytuacji uwydatnia się najbardziej w dzielnicach robotniczych. Odessa jest bez wody. Mieszkańcy całymi godzinami wystają przy nieficznych studniach, strzeżonych przez czerwonoarmiejców. Brak wody przyczynia się do szerzenia epidemii. Wiele domów w Odessie rozebrano już na opał. Czerwczycjaka „działa” w dalszym ciągu i niema prawie nocy, w której nie rozstrzelano by po kilkadziesiąt osób. Przemysł w Odessie zamarł zupełnie. Dokoła miasta pola leżą odłogiem, a na wsi rejestrowane są coraz częściej wypadki ludobójstwa.

Wyjeżdżając z Wenecji — mówił referent — myśląc, że rewolucja sowiecka stworzyła jednak cośkolwiek dobrego; teraz już myślę zupełnie inaczej.

Z Rosji.

Z Władystoku.

Podług wiadomości otrzymanych z Władystoku, rząd nadmorski ogłosił następujący komunikat oficjalny podpisany przez Merkułowa.

WŁADYSTOK, dn. 14 czerwca. Niektórzy członkowie zgromadzenia narodowego toczyli od grudnia r. z. walkę z rządem o władzę. W całym zgromadzeniu narodowym walka między różnymi frakcjami większości prawicowej tak się zaostrzyła, że większość się rozpadła i wyniki głosowania w różnych ważnych sprawach nosiły charakter czysto wypadkowy, co potrafiło wykorzystać opozycja, podejrzewana o stosunki z rządem w Czystie, nie bez udziału której dokonany został rozkład w zgromadzeniu narodowym. Ponieważ w takich warunkach działalność zgromadzenia narodowego nie mogła być nie tylko owocna, lecz nawet szkodliwa, rząd ogłosił, że w dniu 15 września zwołane będzie nowe zgromadzenie narodowe. Mimo, że dekret ten wydany był zupełnie legalnie, pewna grupa zgromadzenia narodowego, złożona z opozycji i postów wrogo usposobionych dla rządu z obozu prawicowego zebrała się w nocy na 1 czerwca i ogłosiła obalenie rządu, znalazłszy poparcie w odłamie dowódców wojennych z jen. Wierzbickim na czele. Ten ostatni poparł zgromadzenie narodowe, oddawszy do jego rozporządzenia warty i zająwszy przez tych żołnierzy niektóre instytucje państwowe. Jednakże po stronie rządu stanęli kozacy, cała flota i opinia publiczna. Tylko dzięki obecności japończyków nie doszło do akcji zbrojnej.

Zgromadzenie narodowe wybrało nowy rząd z jen. Dideriksem na czele; kiedy jednak jen. przyjechał z Chabina i zapoznał się z miejscowymi warunkami, znalazł, że działalność zgromadzenia narodowego, jest nie legalna, nie przyjął proponowanego stanowiska i wyraził chęć podporządkowania się rządowi, który mianował go dowódcą armii i ogłosił o zwołaniu soboru ziemskiego w celu wybrania nowego rządu.

W ten sposób wszystko pozostało po dawnemu, spiskowcy uciekli. Na powyższe wypadki można się zapałować z tego punktu widzenia, że była to jeszcze jedna próba bolszewików, dążących do opanowania prowincji nadmorskich.

Pismo obrońców es-erów.

Z Moskwy donoszą, że trzej obrońcy socjarewolucionistów Liebknecht, Rozenfeld i Vandervelde opuścili Moskwę w poniedziałek i przybędą do Rygi prawdopodobnie dzisiaj, w środę.

Przed wyjazdem wystosowali oni do najwyższego trybunału rewolucyjnego pismo treści następującej:

„W związku ze złożeniem nam przez oskarżonych oświadczeniem, że rezygnują z naszego dalszego zjednoczenia się w najwyższym trybunale rewolucyjnym, konstatujemy, że podczas rozpraw sądowych uchwalił berliński układ nie były przestrzegane.

1) Sąd niedopuszczył jeszcze czterech obrońców i nie zezwolił na prowadzenie zapisów stenograficznych stosownie do uchwały berlińskiej.

2) Sąd oświadczył, że będzie ewentualnie kwestjonował, czy należy wogóle dopuścić zagranicznych obrońców i oskarżycieli.

3) Oskarżyciele, Krylenko i Lunaczarski oświadczyli, że konwencja berlińska do niczego ich nie zobowiązuje.

4) Przedstawiciel delegacji 3-iej międzynarodówki na konferencji berlińskiej Buharin oświadczył, że układ berliński został podarty.

Pomimo tych faktów chcemy służyć nadal sprawie obrony i stojemy nadal do dyspozycji oskarżonych, o ile będą sobie tego życzyli. Na to oświadczyli oskarżeni, że rezygnują z dalszej obrony zagranicznych adwokatów.

„Odbudowa” Moskwy.

Rozpoczęto odbudowę Moskwy; praca polega dotąd na rozbieraniu zrujnowanych i zawalonych domów.

Stosunki między Europą i Rosją.

Brak zaufania do Hagi. — Europa nie może pomóc — „Odczekamy!” — Wielki rozmach. — Znaczenie gospodarczej pomocy Niemiec. — O posła niemieckiego w Moskwie.

(Wywiad z Karolem Radkiem).

Karol Radek Sobelsohn, uchodzący za autorytet w sprawach międzynarodowych i pełniący funkcję męża zaufania rządu sowieckiego, najpoważniejszy kandydat na opuszczone ewentualnie przez Czerwona stanowisko, udzielił wywiadu korespondentowi niemieckich pism bałtyckich, Popowski i oświadczył mu m. in. co następuje:

Widoki powodzenia konferencji haskiej są minimalne.

Stosunek Ameryki do Europy nie został jeszcze dostatecznie wyświełcony i z tego powodu nie może też Anglia zdecydować się na stawienie czoła Francji. Z tego samego powodu nie może ani Francja, ani Anglia, podjąć jakichkolwiek kroków w kierunku odbudowy Europy.

Sprawa rewizji traktatu wersalskiego oraz stosunku państw sprzymierzonych do Rosji nie szybko zostanie załatwiona.

Państwa europejskie są pod względem gospodarczym zbyt słabe.

ażby mogły wogóle Rosji udzielić jakichkolwiek kredytów.

Pożyczka państwowa jest niedorzecznością.

Może rozchodzić się li tylko o pożyczkę prywatnych kapitalistów. Ci, jednak, uzależniają decyzje swoje od rosyjskich koncesji, na które rząd sowiektów absolutnie zgodzić się nie może.

Na pytanie, co zamierza rząd sowiektów uczynić, gdyby rokowania o udzielenie pożyczki rozbiły się, odpowiedział Radek dosłownie: „Odczekamy! Musimy i możemy czekać.”

Odbudowa Rosji przy pomocy zagranicy jest pustą fantazją.

Uzdrowienie przyjdzie musi z wewnątrz

i przyjdzie zapewne wcześniej, aniżeli się go można spodziewać.”

Odnosnie do przedsiębiorstw zagranicznych w Rosji, powiedział Radek co następuje:

„Największymi przeciwnikami możliwego zwrotu dawniejszej własności obywateli zagranicznych są rosyjscy wielcy przemysłowcy, którzy bawią obecnie zagranicą.

Co się tyczy nowoprzybyłych do Rosji obywateli państw zagranicznych, to muszą oni pogodzić się z myślą, że

w Rosji są tylko możliwe przedsiębiorstwa o wielkim rozmachu.

Ci którzy przybywają do Rosji z kilku zapakowanymi w walizkach przedmiotami, które chcą „zbyć w zamian za złoto, mające być de-

ponowane zagranicą, powodzenia w Rosji mieć nie będą. Ostatecznie nie pominien zagraniczny przedsiębiorca wyżyć się obawy przed Rosją i nabrać zaufania do naszego rynku. Stanie się jednak to dopiero po wielu latach, gdy ukończona zostanie odbudowa nowego rosyjskiego systemu rządowego. Rosja rozpoczęła teraz dopiero wewnętrzną odbudowę kraju i zagranica powinna uzbroić się w cierpliwość.

O stosunkach rosyjsko-niemieckich powiedział Radek, że **gospodarcza pomoc Niemiec daje się już w Rosji odczuwać**

i chociaż jest ona dzisiaj jeszcze bardzo nikła, to posiada jednak dla Rosji

większe znaczenie aniżeli wszystkie czcze obietnice ententy.

Radek uskarżał się na zbyt wygórowane aspiracje kilku niemieckich przedsiębiorców. Mówił on dosłownie: „Panowie ci chcą koniecznie budować w Moskwie wielki hotel Metropol lub hotel narodowy. Nie możemy przecież rozpocząć nowej polityki gospodarczej od wyrzucenia towarzyszy, którzy agitowali rewolucję na ulicę.”

Według Radka **obawiają się Niemiec przedsiębiorcy ustawicznie ententy.**

I tak n. p. bank niemiecki, w obawie przed Anglią, odrzucił propozycję rządu sowieckiego co do koncesji na źródła naftowe w Baku. Również i w oficjalnej polityce rządu niemieckiego daje się odczuwać na każdym kroku ten sam lek. *Tutaj przytoczył Radek kilka humorystycznych przykładów, odnoszących się do wybitnych niemieckich mężów stanu.*

W końcu poruszył Radek jeszcze

sprawę przysyłanej obsady poselstwa niemieckiego w Moskwie

i charakteryzował kolejno wszystkich kandydatów. Dla Nadony'ego, Hilfedinga, i Augusta Müller'a nie jest Radek łaskawy. Co do hrabiego Brockdorff-Rantzau'a wyraził Radek obawę, że Moskwa nie będzie umiała sprostać jego wymaganiom towarzyskim i etykietałnym.

Najmilszym byłby dla Radka Hintze,

który jest jednym z najlepszych znawców Rosji i posiada wielkie doświadczenie „rewolucyjne”, gdyż przeżywał rewolucję w Chinach, Rosji i w Meksyku.

Otwarcie sesji parlamentu w Rumunii.

BUKARESZT, 26 czerwca. (Russpress). Otwarta została nadzwyczajna sesja izb ustawodawczych. Minister finansów Brătianu wniósł do izby projekt ustawy, podług której minister finansów ma prawo zaciągać pożyczkę zewnętrzną na sumę maksimum 55 tys. funt. sterl. i specjalną pożyczkę, wynoszącą 2 i pół milj. f. sterl. w celu skonsolidowania długów i utworzenia specjalnego kapitału rezerwowego. Prezes ministrów I. Brătianu wygłosił w senacie referat o zewnętrznej polityce Rumunii i wynikach konferencji genueńskiej. Po wyrażeniu votum zaufania dla rządu, rozpoczęła się w senacie dyskusja nad projektem zmiany reformy agrarnej w Transylwanii podług ustawy której spłata za wywłaszczone ziemie dokonywana jest przez państwo, a nie przez bank ziemiański.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych w Anglii.

LONDYN. (Polp.) Zgodnie z oficjalnymi danymi, zakomunikowanymi w parlamencie, ilość bezrobotnych w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmniejszyła się więcej, niż o 235 tys. Centralny komitet angielski bezrobotnych rozpoczął 19-go czerwca „tydzień agitacji” przeciw projektowi rządu zmniejszenia zapasów bezrobotnych. Ostatni dzień „tygodnia agitacji” zakończył się ogólną demonstracją, w której udział przyjął także pracujący robotnicy.

Prześladowanie bułgarskich działaczy politycznych.

SOFIA 26 czerwca. (Russpress). — Zgodnie z uchwałą zgromadzenia narodowego, które postanowiło oddać pod sąd polityków bułgarskich, podejrzanych o udział „w szpiegostwie” rosyjskim, wszystkie dokumenty i papiery zabrane podczas rewizji u p. Samochwalowa gen. Kutiepowa przekazane zostały, — jak pisze organ urzędowy „Pobeda” — władzom śledczym. Po ukończeniu śledztwa i sformułowaniu aktu oskarżenia, zgromadzenie narodowe rozstrzygnie sprawę przekazania sądowi posłów parlamentu, oskarżonych o współpracę z rosjanami.

Istnieje przypuszczenie, że większość rządowa wystąpi z wnioskiem pozbawienia mandatów liderów opozycji ze względu na wysuniętą kwestję „zdrady” rosyjskiej.

Socjalizm po turecku.

KONSTANTYNOPOL, 26 czerwca. (Russpress). Lider tureckiej partii socjalistycznej, prześladowany podczas ostatnich wyborów do komitetu partyjnego, wystosował prośbę do ministra spraw wewnętrznych o przywrócenie go na stanowisko prezesa partii socjalistycznej, ponieważ wybory dokonane zostały nieprawidłowo. Minister spraw wewnętrznych Chilmibek rozkazał, aby zdegradowany członek partii socjalistycznej zajął ponownie stanowisko prezesa partii socjalistów tureckich.

FELJETON.

Przechadzki po Łodzi.

W restauracji.

Przebiegły łodzianin bywa w restauracji trzy razy dziennie: dwa razy z musu, na obiedzie i kolacji, i raz dla przyjemności, przedwieczorem.

Obiad składa się z kilku dań, codziennie gorszych, ale za to co dzień mniejszych. W ten nadwyrzany prosty sposób niebezpieczeństwo dla konsumenta pozostaje na tym samym poziomie.

Ścisłe biorąc niebezpieczeństwo to się raczej zmniejsza, albowiem obiady są jednocześnie co dzień droższe.

Nie jesteśmy już dalecy od idealnego pod względem higieny obiadu, który nastąpi wtedy, gdy człowiek stać będzie tylko zupy za trzy tysiące marek, po godzinie otrzyma monit od kelnera, że za długo zajmuje stolik, zapłaci i wyjdzie odetchnąć świeżym powietrzem.

Tymczasem jednak jest inaczej. Obiad składa się z zupy i mięsa.

Co się tyczy zupy, to człowiek łatwo przekonać się może, że oxygenium dehydrogenatum i H₂O nie są jedynymi naukowymi nazwami wody, która, zaleźni od swego odcienia, bowiem o smaku nie może być mowy, nosi nazwy: „rosół”, „rosół”, „wiosenna”, „buljon”, „barszcz” etc.

Czasami po takim talerzu pływają oko Opatrzności, ostrzegające lekomyślnego zjadacza. Bieda mu, jeśli go nie spostrzeże!

Mięsa są nawskroś polityczne: „gulaż węgierski”, „bitki po grecku”, „zrazy wiedeńskie”, „lin po parysku”, „bejsztyk niemiecki”, „szaszłyk turecki”, „kurczak po polsku”, „rozbeł angielski”. W restauracji łódzkiej poglądową metodą uczą gościa, że na całym świecie kuchnia jest pod zdechłym Medorem, a jej produkty stanowią dla polskiego obywatela daleko większe niebezpieczeństwo, niż produkty polityki krajów zagranicznych, a kosztują polaka co najmniej tyleż.

Na kolację podają to samo, co na obiad, tylko jeszcze raz odgrzewane, a więc znacznie droższe, jako że opał stanowi dziś bardzo poważną rubrykę w kalkulacji restauracyjnej.

O godzinie 7-ej przed wieczorem natomiast szanująca się restauracja nakłada maskę kawiarnianą i ofiarowuje gościom ciastka, lody, puchary i kremy.

W tym okresie badacz przekonać się może o wszechstronnym zastosowaniu sacharyny i żelatyny.

Pozatem jest to najlepszy moment dla dokonania przeglądu tego, co Łódź ma na sobie i co w sobie. Okazuje się, że ostatnia moda w połączeniu z tradycją stwarza hasło: „Jakkąjś na sobie, jaknajmniej w sobie!”, chociaż zdawałoby się, że powinno być odwrotnie.

Kobieta łódzka nie jest jednak pozbawiona uczucia miłości bliźniego.

Długa suknia, bluzka z wysoko podpiętym kołnierzem, twarz zamaskowana, ale zawsze się gdzieś jakieś szparki znajdują, przez które widać, że świat jednak jest piękny: tu rękaw rozciągnięty do pasa, albo taki szeroki, że się w każdym jednym człowieku ukryć może; tam bluzka zapięta coprawda pod szyję, ale zato pod zapięciem rozciągnięta, że aż serce omal nie wyskoczy; owdzie znowu suknia długa, do ziemi, ale przezroczysta, a pod nią rozkoszna nicość; gdzie indziej kołnierz futrzany na ramionach, a obok ręka goła do bioder.

Stanowczo nie mamy się prawa uskarżać. Gdy tak patrzeć, jak pstra czeladka chrupie ciastka i zlizuje z łyżeczki lody, gawędząc przysięgami, jak potok górski, lub lokomobila do ubijania szosy, o wadach w strojach i stroju bliźnich, to naprawdę nie ma powodu żalić się na niendolność gabinetu p. Ponińskiego, lub na niebezpieczeństwo długotrwałego przesilenia. To wszystko musi być blagą polityczną dla straszenia poczciwych obywateli!

Zastępca.

CO DZIEN NIESIE?

OZEWIERC

27

WTOREK

Dziś: Władysława.
Jutro: Leona P.

Wschód s. o g. 3.17.
Zachód s. o g. 8.00
Wschód ks. 6.17 r.
Zachód o g. 9.12 w.
Długość dnia g. 16.43.
Ubyło dnia m. 2.

Rejestracja oficerów rezerwy.

P. K. U. Łódź — miasto zawiadamia wszystkich oficerów i równorzędną rezerwy, zamieszkałych na terenie miasta Łodzi, a których ogłoszenie o rejestracji oficerów obowiązuje, aby zgłaszali się do rejestracji w lokalu P. K. U. Łódź — miasto, ulica Sienkiewicza 3-5, lewa oficyna II wejście w godzinach od 9-ej do 14-ej w następującym porządku:

Oficerowie z nazwiskami od lit. A — J w terminie od 1 do 8 lipca r. b.; oficerowie z nazwiskami od lit. K — P w terminie od 10 do 15 lipca r. b.; oficerowie z nazwiskami od lit. R — Z w terminie od 17 do 22 lipca r. b.

Wszyscy ci oficerowie rezerwy, którzy z jakiegokolwiek bądź przyczyny nie będą mogli stawić się w powyższych terminach, stawiają się w dniach 24, 25 i 26 lipca r. b. w godzinach od 9-ej do 14-ej, w którym to czasie P. K. U. Łódź — miasto będzie przeprowadzać dodatkową rejestrację dla wszystkich opóźnionych.

Komendant P. K. U. Łódź — m.

Szulec.

Podpułkownik.

Umowy w obcej walucie.

Ministerstwo sprawiedliwości rozstrząsało do notariuszów okólnik, w którym komunikuje, że o ile jeden z kontrahentów jest obywatelem zagranicznym, albo mieszka za granicą, spisywanie umowy w walucie obcej jest dozwolone.

Emerytury dla pozostających na służbie.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło ministerstwa i urzędy, że o ile emeryt obejmuje stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej, może pobierać tylko taką część emerytury, która przewyższa otrzymywane na urzędzie wynagrodzenie.

Niebezpieczny mostek.

Przed posesją Nr. 39 przy ul. Pomorskiej znajduje się drewniany most, który co chwila grozi zawaleniem.

Byłoby bardzo pożądanym, aby czynnik miarodajny zechciał włączyć w tę sprawę i zło usunąć, nim dojdzie do przykrego wypadku.

Ważne dla reemigrantów, udających się na Wileńszczyznę.

Na podstawie porozumienia komitetu osadnictwa reemigracji w Wilnie ze schroniskiem — turystycznym akademickiego słow. pracy reemigracji z Ameryki i Westfalii, życząc poznać Wilno z ewentualnym zamiarem osiedlenia się mogą korzystać za małą opłatą (200 mk. dziennie) ze schroniska turystycznego. Wczesne zawiadomienie o terminie przyjazdu niezbędne. Adres: Schroniska, Wilno, Wielka nr. 54.

Podwyższenie opłat od patentów na wynalazki.

Ministerjum przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerjum skarbu podaje do wiadomości, że od dn. 10 marca 1922 r. począwszy kwity kas skarbowych, przedstawione urzędowi patentowemu Rz. P. jako dowody uiszczenia opłat, przewidzianych w dekretych z dnia 4 lutego 1919 r. o patentach na wynalazki o ochronie wzorów rysunkowych i modeli, opiewać winny na sumy pięćdziesięciokrotnie wyższe w stosunku do wysokości opłat dotychczasowych.

O podarki młodzieży dla nauczycieli.

Jak się dowiadujemy, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało niedawno okólnik, w którym wyjaśnia, że składanie nauczycielom i kierownikom publicznych szkół powszechnych podarunków przez młodzież szkolną, jako też zezwalanie na zbieranie pieniędzy między młodzieżą szkolną w celu ofiarowania podarunku z okazji imienin nauczycieli lub przy innej sposobności jest stanowczo niedopuszczalne i tolerowane być nie może pod żadnym pozorem.

Zmniejszenie się odłogów.

Ilość gruntów, leżących odłogiem, zmniejsza się z roku na rok w tempie bardzo szybkim. W r. 1919 leżało odłogiem na obszarze ziem polskich 3.500.000 hektarów, w r. 1920 już tylko 2.335.995 hektarów, obecnie zaś zaledwie 370.000 hektarów, z tej ilości przypada na Kongresówkę 40 tys. hektarów, na Małopolskę 30 tys. hektarów, na Kresy Wschodnie 300 tys. hektarów.

Namysłowiaczy.

Koncerty Namysłowskiego, cieszące się w naszym mieście wielkim powodzeniem, dobiegają końca. Dzisiejszy koncert, poświęcony będzie w całości twórczości muzycznej Moniuszki.

W sobotę odbędzie się ostatni, pożegnalny wieczór, poświęcony z benefisem dyrektora kapeli.

Od niedzieli orkiestra grywać będzie w Pabjanicach, aż do 9-go lipca, poczem wyrusza na tournée do Częstochowy, Sosnowca i na Górny Śląsk.

Reklamowe

Suknie kreton	4.500	5.500
Suknie etamin	8.500	9.500
Jeslon. męskie	28.000	35.000
Garnit. męskie	26.000	38.000
Spodnie	7.500	9.500

Pałta dam. kowerk. 26.000 32.000

Szmeebel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

Balsmowanie nieboszczyków.

Sztuka skutecznego balsamowania zwłok zdaje się pozostała wyłącznym przywilejem czasów starożytnych, gdyż wszelkie nowoczesne próby w tym kierunku nie zdołały osiągnąć tego stopnia doskonałości, co zabiegi dawnych egipcjan.

Zabawny opis takiego balsamowania zwłok z przed stu laty podaje jedno z niemieckich pism medycznych. Wdowa po pewnym kapitanie, zmarłym w 70 roku życia, chciała koniecznie zabalsamować męża, i wozwała do tego miejscowego lekarza. Ten zastrzyknął trupowi specjalnie spreparowany płyn, pod wpływem którego twarz zaokrągliła się i nabrała pięknego czerwonego koloru. Następnie włożono pa-na kapitana do wanny, napełnionej sublimatem, chroniącym ciało przed rozkładem, a ponieważ nieboszczyk nie chciał zanurzyć się w płynie, lecz pływał po wierzchu, obciążono go kilkoma sporymi kamieniami. Niestety kamienie nie pospadały, a ciało znów wypłynęło. Naprawdę obciążano je raz po razie olbrzymimi kamieniami. Nie mogąc sobie inaczej poradzić, zanurzono je w pozycji stojącej w olbrzymiej beczce, napełnionej owym konserwowującym płynem. Mimo wszystkie zabiegi, ciało nie chciało się „konserwować”, zdrażając przykrą wonią swój opór przeciw wszelkim próbom balsamowania.

Te próby trwały trzy tygodnie. Tymczasem wdowa po kapitanie zdążyła się już zaręczyć z pewnym młodzieńcem, jednak nie zdążyła dożyć dnia ślubu i z nadmiaru szczęścia wyzionęła ducha, wyrażwszy przed śmiercią życzenie, by ją pochowano obok zmarłego męża. Niedoszły małżonek Nr. 2, zostawszy generalnym spadkobiercą, znalazł się w posiadaniu małego mająteczku i dwu zwłok, z których jedno moczyło się już od paru tygodni w ługu, skombinowanym przez uczynnego doktora.

Szczęśliwy spadkobierca poszedł obejrzeć tkwiącego w beczce swego poprzednika i przekonał się, że pan kapitan przybrał już postać mumii i to mumii o bardzo czerstwym wyglądzie, o twarzy pełnej i rumianej, co spowodowały stosowane uprzednio przez lekarzy zaskórne wstrzyknięcia czerwono zabarwionego wosku.

Młodzieniec zaczął pochować zmumifikowanego kapitana, lecz przetrząsnął się niesłychanie, gdy lekarz przedłożył mu do wyważenia rachunek za swe zabiegi kolo nieboszczyka. Nie pomógł nawet argument tego rodzaju, jak naprz. że nieboszczyk został zupełnie zniekształcony i sztucznie zmieniony w młodzieńca. Lekarz nie ustąpił i spadkobierca, klęcząc na czem świat stoi, zapłacił słone kosztu przemiętych kamieni.

Z tatem i truchłałami odwieziono się balsamowanie nieboszczyków przed stu laty...

Jak się będą odbywały wybory.

Przepisy dla kandydatów. — Obliczanie głosów. — Listy państwowe.

Projekt reformy wyborczej gotowy. Izba sejmowa przyjęła już jego osiem pierwszych artykułów; dalsza jej część będzie uchwalona we wtorek. Warto więc już dziś wiedzieć, jak będziemy wybierali posłów?

Należy się przyjrzeć bliżej projektowi samej techniki wyborów. Wybory do sejmiku dokonywują się na zasadzie głosowania: równego, tajnego, powszechnego i bezpośredniego, proporcjonalnego i bez różnicy płci, a więc sześciopostaw.

Głosuje się nie na jednego kandydata, ale na listy.

Ze listy będą numerowane. Kandydaty są zgłaszane ze zgodą kandydata na 30 dni przed wyborami. Muszą być one poparte przez 150 wyborców danego okręgu.

Lista okręgowa kandydatów nie może przewyższać dwukrotnie liczby posłów.

przypadającej na ten okręg. Państwowe listy kandydatów powinny być zgłaszane pisemnie komisarzowi wyborczemu nie później, niż

40-go dnia przed dniem wyborów.

Zgłoszenia winny być podpisane przez pięciu posłów, względnie senatorów lub co najmniej tysiąc wyborców z dwu okręgów, po 500 z każdego. Liczba kandydatów nie może przekraczać 200.

Już poprzedniego dnia i na cały dzień wyborów

sprzedaż trunków jest zakazana.

Podczas głosowania tak w budynku jak i

w promieniu 100 metrów wszelka agitacja jest zakazana.

Głosuje się białymi kartkami, na których można wypełnić lub wydrukować numer listy. Karty owe wkłada się do kopert ostemplowanych, które wyborcy otrzymują dopiero w samym lokalu wyborczym.

Głosowanie trwa przez 12 godzin, od 9 rano do 9 wiecz., a po jego zamknięciu natychmiast się przystępuje do obliczenia głosów.

Następuje obliczanie głosów

Przewodniczący otwiera urnę wyborczą i oblicza najsamprzód ilość kopert, a równocześnie ustala się liczbę głosujących, poczem dopiero następuje obliczanie głosów, oddanych na poszczególne listy. Po obliczeniu głosów akta wszelkie odsyła się do komisji okręgowej, ta zaś musi się zebrać na później trzeciego dnia po głosowaniu.

Po ustaleniu wyników głosowania

Pod znakiem alkoholu.

Przyszłe wybory do kongresu i do ciał samorządowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej będą — ze względu na ustawę antyalkoholową — bardzo ożywione. Poprawka Volsteada do konstytucji, zakazująca używania trunków alkoholowych na terytorium republiki, liczy w całych Stanach taką ilość wrogów, że nowe wybory będą formalną walką pomiędzy „mokrymi” a suchymi, t.j. zwolennikami i przeciwnikami prohibicji. Poprawka do konstytucji poniesie całą klęskę a jej grabieżem będzie wielkie stowarzyszenie antyprohibicyjne, liczące miliony członków. Liga zwolenników alkoholu otwiera w każdym stanie coraz liczniejsze swoje filie i oddziały, które prowadzą ożywioną propagandę przeciwko krepowaniu swobody obywatelskiej przez zakaz używania trunków. Popularność tej organizacji jest bardzo wielka, szczególnie w szerokiej sferze mieszczańskich miast. Zrodziła się z powodzenia są stare nabożeństwa, którym Ameryka zawsze hołdowała.

komisja ustala dzielnik wyborczy.

dzieli przeto sumę ważnie oddanych przez liczbę mandatów danego okręgu, a otrzymana w ten sposób liczba bez ułamka jest dzielnikiem wyborczym. Ile razy mieści się w liczbie głosów dzielnik wyborczy, tyle przyznaje się każdej liście mandatów.

Głosy zaś, które nie wystarczyły do przyznania mandatu, stanowią nieużytki i przyłącza się je do odpowiedniej listy państwowej.

Po ustaleniu wyników wyborów we wszystkich okręgach, państwowa komisja wyborcza ustala liczbę mandatów nieobsadzonych, które przypadają do podziału pomiędzy te stronnictwa, które przeprowadziły w całym państwie swych posłów, przy najmniej w pewnej ilości okręgów, którą sejm określi we wtorek.

Po ustaleniu liczby wybranych posłów komisja państwowa oblicza resztki głosów nieużytych tych stronnictw, które zgłosiły przyłączenie do list państwowych. Otrzymaną sumę dzieli przez powiększoną o jeden liczbę mandatów, pozostających do rozdziału przez komisję, aby w ten sposób uzyskać dzielnik wyborczy.

Ile razy dzielnik wyborczy mieści się w sumie danej listy, tyle mandatów przydziela się każdej z list.

wszelako z tem zastrzeżeniem, że żadna lista nie może przy tem obliczeniu otrzymać więcej, aniżeli wynosi połowa liczby posłów, wybranych z list okręgowych.

Gdyby jednak po dokonaniu wymienionego podziału okazało się, iż nie wszystkie jeszcze mandaty do przydziału zostały podzielone, wówczas każda lista państwowa, wchodząca w rachubę, otrzyma tyle dalszych mandatów poselskich, ile przypada jej na podstawie nowego dzielnika, określonego specjalnymi przepisami.

System wyborczy, oparty na powyższych zasadach, ma tę wyższość nad systemem wyborów proporcjonalnych, że

drobne cyfry i procenty mają wielkie znaczenie dla przyszłości państwa.

Przy systemie dawniejszym było niemal obojętnym, czy nawet tysiąc wyborców wstrzyma się od głosowania w okręgu, gdzie przeciwny kandydat dostawał 10 tys. głosów więcej. Dziś

każdy głos ma ogromne znaczenie,

gdyż o ile nie padnie na listę zwycięską, będzie liczony na liście państwowej.

Dlatego dziś znaczenie każdego wyborcy wzrosło tysiąckrotnie.

Mimo to zwolennicy alkoholu stroją swe postulaty w piękną frazeologię praworządności. Ich zdaniem akt Volsteada jest złem prawnym i należy go szybko usunąć. Liga antyprohibicyjna projektuje nawet urządzenie specjalnego referendum ludowego, którego zadaniem będzie skasowanie poprawki konstytucyjnej. Będzie to rodzaj plebiscytu ludowego, odbywanego w każdym stanie osobno. Jesienią bieżącego roku pierwsze referendum alkoholowe odbędzie się w stanie Nowej Anglii.

W następnych wyborach Liga weźmie udział w całych Stanach Zjednoczonych. Kandydaci na różne stanowiska otrzymują poparcie Ligi bez względu na swe przekonania i zdolności jeżeli tylko przyrzekną zwalczać prohibicję. Zwolennicy alkoholu otrzymują od Ligi dyrektywy, na jakie listy należy głosować.

Organizacja antyprohibicji, przystąpiła do zakładania swoich filii w Stanach Rhode Island, Connecticut, Vermont, tak, że niedługo Stany pokryją się siecią Ligi antyprohibicyjnej.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na zebraniu giełdowym w Warszawie tendencja dla walut i dewiz spokojna.

Kursy kształtowały się z lekka niżkowo.

W dziedzinie papierów dywidendowych i publicznych bez zmian.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 4520—4560—4540

Funt 19950.

Marki niem. 15.50

Czeki i wpłaty.

Belgia 366—364.

Berlin 15.55

Budapeszt 4.72

Gdańsk 15.40.

Londyn 20150—20000.

Nowy Jork —4540.

Drobne dolary 4500

Paryż 383.75

Praga 88.

Szwajcaria 887.50

Wiedeń 25.25

Listy zastawne.

Miljonówka 1480—1485.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za

100 rubli 240—230.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za

100 marek 58.75

6 procen. obl. m. Warszawy 208.

Akcje.

Bank Dyskontowy 3500.

Bank Kred. Warsz. 3500—3400

Bank Zachodni 3600—3625.

Kijowski i Scholtze 5900.

Cukier 49000.

Drzewo 1850

War. tow. kopaliń węgla 8150—8050

Lilpop 4000.

Modrzejewski 4600.

Ostrowiec 8350.

Radzki 2600.

Starachowice 6125.

Zyrardów 79000

Borkowski 1325.

Bracia Jabłkowski 1800.

Polska nafta 1875

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 26-go czerwca. — Marka

polska 766,—7.89, przekaz na Warsza

wę 7.66, przekaz na Poznań — — —

BERLIN, 26 czerwca. Marka polska

7.60, przekaz na Warszawę 7.70.

Noty Kriesa 10.

ZURYCH, 26 czerwca. — Warsza

wa 0.12.

GENEWA, 26 czerwca. Marka pol-

ska 0.12.

AMSTERDAM, 26 czerwca. Marka

polska 0.08.

PARYŻ, 26 czerwca. Marka pol-

ska 0.28.

LONDYN, 26 czerwca. Marka pol-

ska 19,500 czek, 20,500, gotów ka za

funt.

N. JORK, 26 czerwca. — Warszawa

0.025.

Rynek włókienniczy krajowy.

BIAŁYSTOK, 26 czerwca. Karo 1200—

1700, kastor kolorowy 800—1500, zwy-

czajny 600—1200, ciemny 800—1100, bur-

ka na wełnianej osnowie 1000—1500, na

bawelnianej osnowie 800—1100, materia-

ły paltotowe z podszewką 2800—3500,

koce szagatowe, szt. 5000—6000, kome-

danckie, szt. 1000—2000, szmaty zwycz.

za pud 5500, tybet za pud 8000, wełna

scheco za pud 45500, — beuer za pud

— — — fein za pud 61000

Bawełna.

BREMA, 24 czerwca. — Bawełna

o godz. 1-ej 188.40.

HAVRE, 24 czerwca. Czerwiec

359, lipiec 359, wrzesień 358,50, paź-

dziernik 355, grudzień 352.

NOWY JORK, 24 czerwca. — Ba-

welna loco 21,50 na czerwiec 21,40, na

lipiec 21,60, na sierpień 21,50, na wrze-

sień 21,40, na październik 21,30. —

Dowóz bawełny — — —

NOWY ORLEAN, 24 czerwca. Ba-

welna loco 22.

Jedwab.

LYON. Jedwab seweniski I gatunku

210, włoski extra 217, syryjski II gat.

911 — 200, japoński fil I i pół

911 — 225, chiński fil petit extra

911 225—230, kantoński fil best petit

911 210.

Rekord stenografów

2 stenografów pracuje 33

godz.

Austrjacki związek zawodowy

stenografów podaje do wiadomości:

W Insbrucku rozpoczęły się 29

grudnia 1921 r. o 4 popoł. obrady

przedstawicieli tyrolskiego okręgu.

Obrady skończyły się dopiero po

32 godz. i 45 min. W ciągu tego

czasu pracowali tylko dwaj ste-

nografowie, dr. Figl i Otmar Patiss.

Gdy zaznaczymy, że obrady

owe zostały dosłownie zanotowa-

ne, to musimy przyznać, że była

to niełada praca.

Im dłużej trwały obrady, tem

ważniejszą była rola stenografów.

Przedstawiciele mniejszości dopy-

tywali się bezustannie o stan sił

i wytrzymałości stenografów, a i

większość była zainteresowana.

Gdyby stenografi skrewili, prze-

szedłby wniosek większości, a więk-

szość to prawica.

Od czwartku o 4 g. do piątku

o 3 nad ranem pisali obydwoj po

godzinie na zmianę. O 3 w nocy

Figl pojechał do domu, by wziąć

kapiel i po powrocie jego znów

Patiss w tym samym celu udał się

do domu. Po powrocie jego pi-

sali znów na zmianę.

Związek zawodowy dodaje na

zakończenie: Jest to wysiłek, któ-

ry wzbudza ogólny podziw i dum-

ni jesteśmy, iż posiadamy tak nie-

zwykle energicznych i wytrwałych

towarzyszy.

Pierwszy awiator.

Aeronautyka nie jest pojęciem no-

wym. Najnowsze badania wykazują, że

umysł ludzki już przed tysiącem lat

usiłował pokonać przestwór niebieski

za pomocą specjalnie skonstruowanych

maszyn. Mowa tu o arabach Hlżpani,

którzy słynęli ze swych zdolności ma-

tematycznych.

Pierwszym zwycięzcą niebios był

słynny lekarz arabski, Ibn Firnas, ży-

jący w początkach wieku dziewiętego

w Kordowie. Był to utalentowany czło-

wiek, genialny wynalazca, wielki ba-

dacz tajemnic przyrody i zdolny kon-

struktor. W jego głowie zrodził się

pomysł maszyny, poruszanej ruchem ze-

garowa-wahadłowym. Aparat ten miał

się wznosić w górę na czas nieokre-

ślony, przyczem mógł być kierowany

ręką pilota.

Uczony arab przekonany o dosko-

nałości swego aparatu, zdecydował się

na lot próbny, na który zaprosił miesz-

kańców Kordowy jako uczestników.

W oznaczonym dniu zebrał się olbrzymi

tłum, oczekujący z biciem serca

na cudowne widowisko, kiedy człowiek

unoszący się w powietrzu na podobieństwo

ptaka.

Genialny wynalazca i jego maszy-

na został formalnie obleżony. Istotnie,

niezadługo ujrano Ibn Firnasa wznoszą-

cego się ku górze. Tłum począł ry-

czeć z podziwu, gdy nagle aparat po-

czął się zniżać i pośród ogólnego śmie-

chu upadł na ziemię wraz ze swym

pilotem. Byłby to więc pierwszy pi-

lot i pierwszy poprzednik dzisiejszych

władców przestworza.

Cudowne łóżko.

Wynalazek naturalnie, jak łatwo

zodnać, amerykański. Po nairozmia-

lonych innych swoich oryginalnych po-

myślach i innowacjach, Ameryka ofiaro-

wuje nam obecnie cudowne muzykalne

łóżko, jakie spotykało się dotąd tylko

w sensacyjnych powieściach. Ma ono

dać zmęczonym, dotkniętym przewrą-

żemiennością błogosławioną spocznę-

leniuchów zaś i śpiących ma w ozna-

czony porze wyrwać z objęć Morfe-

usza.

Łóżko to, będące genialnym kom-

promisem pomiędzy muzyką, mecha-

niką, fonografem i t.d. gra w chwili,

gdy składa się na niem znużone człon-

ki, niesłyszalnie sennie, łagodnie usypia-

jące kołysanki, pod działaniem których

sen morzy powieki skuteczniej i pre-

dziej, niż pod wpływem bromu czy we-

ronalu.

Innego systemu używa łóżko przy

budzeniu śpiącego. Do łóżka przytwier-

dzony jest specjalny aparat z tarczą

zegarowa. Skoro wskazówka na ze-

garze wskazuje chwilę właściwą do

wstawania, rozlega się cały huragan

cymbałów, trąb, bębnow i t.d., który był-

by, zdaje się, zdolny przebudzić umar-

łego.

Fanfara ta zrywa na nogi najopor-

niejszego nawet śpiącego, ustaje bowiem

dopiero w chwili, gdy właściciel łóżka

wyskakuje na ziemię.

Pomysł istotnie oryginalny, trudny

byłby jednak do zastosowania w na-

szych warunkach, w naszych domach z

ciemieniami, akustycznymi ścianami, gdzie

nikt nie ma prawa dla własnej wygody

budzić lokatora z sąsiedztwa.

Nie wychodzić za mąż za japończyka

W ostatnich czasach niejedn-

krotnie się zdarzało, że europej-

posłubił japończyków, bawiący

w Europie, którzy zwykle po-

wracają do swojej ojczyzny. Te

kie egzotyczne małżeństwo ma d-

zo uroku, zwłaszcza, że przybywa

jacy do nas synowie dalekiego

Wschodu są po większej częś-

ci ludźmi bogatymi i na wysokim

stanowiskach. Jednakowoż panie

owe nie liczą się z tem, że skon-

znają się raz w Japonii podleg-

ają japońskiemu prawu małżeńsk-

mu, które się mocno i zasadnic-

nie różni od naszych ustaw małże-

skich. Mianowicie rozwód odby-

wa się tam bez wszelkich korow-

dów i nawet procesu rozwodowe-

go. Przy zawieraniu małżeństw

w krainie wschodzącego słońca in-

terwencja władz ogranicza się do

wciągnięcia nazwiska narzeczone-

go do rejestru rodzinnego małżon-

ki. Jeżeli zaś japończyk chce się po-

zbyć żony, to poprostu zawiad-

nia, że małżonkę jego należy

rejestru tego wykreślić, a prze-

nieść do rejestru jej panińskiego

i rozwód skończony. Łatwo sobie

wyobrazić sytuację europejki, po-

ślubionej japończykowi, który na-

gle sprząkżył sobie więzy mał-

żeńskie i postanawia zrobić użyte-

ż z japońskiego prawa małżeńskiego

Sandałki

Domowe i płócienne bu-

ciuki tanie i trwałe poleca

Magazyn francuski